

Nr 42 (1615)
5.12.2003 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Ukazuje się od 1956 roku

Królewscy testowali nasze śmigłowce

25 i 26 listopada przebywali w Świdniku piloci brytyjskiej Empire Test Pilots School, jednej z najbardziej prestiżowych szkół śmigłowcowych pilotów doświadczalnych na świecie. EPTS szkoli nie tylko Anglików. Do Świdnika przyjechali również piloci z Australii, Holandii i Finlandii. Grupa liczyła około 20 osób.

Celem wizyty było odbycie lotów na śmigłowcach Sokół i SW-4 w ramach rocznego kursu, którego zajęcia kończyły się właśnie w Świdniku. W czasie minionych 12 miesięcy piloci poznali kilkanaście typów śmigłowców różnych producentów. Wiedza na ich temat przyda się podczas pracy w charakterze instruktorów z adeptami latania śmigłowcowego.

Martin Dowkins, szef grupy przebywał w Świdniku już po raz drugi: poprzednio trzysobową grupą byliśmy tu w maju. Spodobały nam się śmigłowce i organizacja naszego pobytu, więc postanowiliśmy przywieźć kursorantów.

- Piloci EPTS doskonale znają swoje rzemiosło - mówi Leszek Pawuła. Dokończenie na str. 2



Przed każdym lotem Leszek Pawuła zapoznawał pokrótce brytyjskich gości ze śmigłowcem. fot. J. Mazur

Rodzice, nauczyciele, radni zastanawiają się...

Co dalej z oświatą?

Ostatnie tygodnie to bardzo pracowity okres dla Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej. Oprócz spraw związanych z pracami rady, członkowie komisji zajmują się planowanymi zmianami w sieci gminnych szkół i przedszkoli. Spotykają się z zespołami, które opracowały warianty zmian. Uczestniczą w spotkaniach w szkołach. - Staramy się wysłuchać opinii wszystkich zainteresowanych - mówi Stanisław Kubiniec, przewodniczący komisji. - Zebrane w ten sposób informacje są nam bardzo potrzebne, by nabrać poglądu na sytuację w oświacie i później podjąć właściwą decyzję. Działają także w drugą stronę, gdyż rodzice i nauczyciele dowiadują się, jak finansowana jest oświata, jakie przeżywa trudności, poznają możliwości gminnego budżetu.

Problemy świdnickiej oświaty mają kilka przyczyn. Coraz bardziej daje się odczuć niż demograficzny, w związku z tym w placówkach oświatowych jest coraz mniej dzieci. Przy tym rosną koszty utrzymania szkół i przedszkoli, a gmina jest w kłopotliwej sytuacji finansowej. Powstał problem - jak i za co utrzymać funkcjonowanie świdnickiej oświaty. Dlatego też dwa zespoły, do spraw szkół i przedszkoli, przez prawie rok pracowały nad wariantami zmian, które krótko mówiąc miały prowadzić do likwidacji lub łączenia niektórych placówek. Wywołało to niezadowolenie wśród rodziców, uczniów i nauczycieli. Tym właśnie problemem poświęcone są ostatnio spotkania komisji. W jednym z nich uczestniczyły dyrektorki przedszkoli, których sytuacja jest trudniejsza, gdyż utrzymywane są z funduszy gminy i rodziców, bez subwencji oświatowej rządu. Dyrektorki porozumiały się, ustaliły wspólną politykę, pozwalającą ich zdaniem przetrwać najgorsze lata. Zaproponowały

utrzymanie dotychczasowej liczby przedszkoli, przy obecnych nakładach finansowych gminy wynoszących prawie 3,6 mln zł rocznie. Tak miałyby być do 2006 roku, kiedy to wiele pracownic będzie mogło odejść na emeryturę. W ten, raczej bezbolesny sposób ograniczone zostanie zatrudnienie, co jest głównym problemem tych placówek.

Dyrektorki zobowiązały się do wspólnej polityki kadrowej, wielu oszczędności, by przetrwać najbliższe 2 lata. Dodatkowe pieniądze na funkcjonowanie pochodziłyby, m.in. z wynajmu lokali, sprzedawania na wynos posiłków.

Bardzo pozytywnym momentem w tej trudnej sytuacji, co podkreślali członkowie komisji, jest solidarna polityka przedszkoli. Zamiast walczyć o przetrwanie tylko własnej placówki wypracowały wspólną koncepcję przetrwania. Teraz pozostaje tylko wierzyć, że w przyszłym roku gminnym budżecie wystarczy pieniędzy na przedszkola. dan

Nagroda dla Karola



fot. Sławomir Socha

Młody świdnicki sportowiec, Karol Serwin, otrzymał Nagrodę Burmistrza Świdnika w dziedzinie sportu. Jej wręczenie miało uroczystą oprawę odbyło się bowiem podczas sesji Rady Miejskiej. Przypomnijmy, że Karol, uczeń pierwszej klasy II LO im. K. K. Baczyńskiego został tegorocznym wicemistrzem świata w triathlonie (kategoria cadet) oraz mistrzem Polski juniorów. Zdobył też II miejsce w Pucharze Europy.

TAURUS Sp. z o.o.

Najcenniejsze jest to, co niewidzialne...
To Twój czas. Dlatego na Święta Idea daje Ci 3, 6 lub 12 darmowych godzin.

Champion
dł. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 081 751 37 78

Siemens S55
od 1 zł
od 1,22 zł + VAT

Motolora E365
od 1 zł
od 1,22 zł + VAT

W prezencie
3, 6 lub 12 godzin

CZAS DLA CIEBIE

IDEA

Łączy Cię z ludźmi

BOMBOWA PROMOCJA! Tylko w naszych salonach do każdego telefonu bombka, dodatkowo losowanie atrakcyjnych nagród (telewizory, DVD i inne) *

To był dobry pomysł

Młodzież z Zespołu Szkół nr 1 uszyła 658 flag, uczniowie z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej sprzedali 643 flagi. Zarobiono 3235 zł, w tym koszty własne 1343 zł. Zysk 1891,55 zł, przekazany został pani Urszuli Radek, przewodniczącej Komitetu Pomocy „SOS”, na dożywianie dzieci z najuboższych rodzin. Uroczyste zakończenie akcji „Polska flaga w każdym polskim domu i instytucji” odbyło się 24 listopada w Miejskim Centrum Profilaktyki. Organizatorzy „Wspólnota Świdnicka”, którzy patronowali i czuwali nad jej przebiegiem, podziękowali młodzieży, ich nauczycielom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do jej sprawnego przeprowadzenia. Obecny na spotkaniu poseł Andrzej Mańka, inicjator i pomysłodawca przeprowadzenia akcji w Świdniku powiedział: „To był pomysł młodzieży z Janowa Lubelskiego”.

Dokończenie na str. 2



2003-11-24

fot. Alfred Bondas

DOM WESELYNY W MEŁGWIE

przy ul. Handlowej 3

tel. kontaktowy 0601-150-084

- WESELA
- BANKIETY
- KOMUNIE
- OSIEMNASTKI

ORAZ
inne imprezy
okolicznościowe

Obsługujemy
do 300 osób

BOGATE MENU
ORAZ
Stół szwedzki lub
pieczony prosiak



ZAPRASZAMY NA
BAL SYLWESTROWY 2003/2004
tanio i obficie
Rezerwacja pod nr. tel. 0 601-150-084
lub (081) 467-08-54

Maks szukał narkotyków

W miniony piątek, w dwóch świdnickich szkołach policja przeprowadziła akcję antynarkotykową. Powiązana była z prowadzonym od kilku dni śledztwem, w toku którego ustalono, że 40 świdniczan, w wieku 15-20 lat, kupowało bądź rozprawdzało marihuane.

- Dwóch najbardziej aktywnych dealerów, 17 i 19-latek, zostało aresztowanych - mówi Grzegorz Holub, pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Świdniku. - Ustaliliśmy, że narkotyki były wnoszone i ukrywane, m.in., na terenie obu szkół przy ul. Okulickiego. Powiadomiliśmy dyrektorkę placówek i wspólnie przeprowadziliśmy akcję, która miała także wydźwięk profilaktyczny.

W szkołach wykorzystano psa specjalnie szkolonego do wyszukiwania narkotyków. Sprawdzone wszystkie pomieszczenia. Narkotyków nie znaleziono, chociaż podjęte działania pozwoliły na ustalenie pewnych faktów,



7-letni Maks jest doświadczonym psem w poszukiwaniu narkotyków. Reaguje wyraźnie na ich zapach. Do Świdnika przyjechał ze st. asp. Waldemarem Czubackim z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Pracują razem 5 lat, wcześniej przeszli specjalistyczny kurs.

które zostaną wykorzystane w trakcie śledztwa. Akcja spotkała się z pozytywną reakcją nauczycieli i większości uczniów.

- Chcemy dać do zrozumienia, że w szkołach nie ma miejsca dla narkotyków. Będziemy je eliminować wszyst-

kimi dostępnymi metodami. Słowa podziękowania należą się dyrekcjom obu placówek za odważną decyzję o przeprowadzeniu akcji. Należy życzyć takiej postawy dyrektorom pozostałych placówek - kończy Grzegorz Holub.

To był dobry pomysł

Dokończenie ze str. 1

„Uznałem, że był dobry i warto go przenieść do Świdnika. Uzyskałem poparcie kolegów i postanowiłem taką akcję zorganizować. Dziś się spotkałem na to dowód na to, że udało się nam wspólnie coś dobrego zrobić. Było to możliwe dzięki wspaniałym ludziom, którzy poparli inicjatywę. Akcja nie tylko integrowała środowisko świdnickie, ale miała też charytatywny wymiar, pozwoliła zebrać pieniądze na dożywianie dzieci. Jednocześnie środowiska, budowanie wspólnoty lokalnej to zadania, które postawiła sobie „Wspólnota Świdnicka”, i takie działania są tego doskonałym przykładem. Warto też powiedzieć, że dzięki tej akcji o Świdniku mówiła prasa nie tylko w kraju, ale również za granicą. Wiem, że inne miejscowości w województwie zapowiadają podobne przedsięwzięcia”.

Dariusz Mańka, przewodniczący „Wspólnoty Świdnickiej” podsumował akcję, podziękował jej uczestnikom i organizatorom, a szczególnie Romualdowi Gumiennikowi, który był jej duchem opiekuńczym. Podziękowania i listy gratulacyjne otrzymała młodzież, nauczyciele, proboszczowie świdnickich parafii. Nad młodzieżą i przebiegiem akcji czuwały nauczyciele: Małgorzata Motyl, Anna Mościbrodzka, Grażyna Hetman, Mirosław Tarkowski. Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Małgorzata Warszńska, która jak podkreślali organizatorzy odpowiedziała na apel i patronowała akcji, dziękując młodzieży, nauczycielom i organizatorom akcji powiedział: To była wspaniała lekcja patriotyzmu. Taka akcja to doskonały przykład wychowania nie tylko młodzieży, ale nas dorosłych, którzy zapominamy, że flaga w polskim domu jest tak bardzo potrzebna.

Dla młodzieży uczestniczącej w akcji, „Wspólnota Świdnicka” zorganizuje wycieczkę do Warszawy. Poseł Andrzej Mańka obiecał zwiedzenie Sejmu.

iw,

Filatelisci w bibliotece

Dokończenie ze str. 8

Kolo liczy 60 filatelistów i 30 numizmatyków. Posiadamy przebogate zbiory na temat naszego miasta, m. in. medale wydane z różnych okazji, które umieszczono w tym roku w „Przeglądzie numizmatycznym”. Chcemy również pokazać odznaki turystyczne oraz inne pamiątki, jakie posiadamy.

Jeśli chodzi o tę wystawę filatelistyczną - lotniczą, to zebrałmy tu bardzo ciekawe rzeczy. Są zbiory widokówek Zbigniewa Korzenia z Warszawy, bardzo cenne, przedwojenne. Na pocztówkach, wydanych do 1939 roku, utrwalone są pracownicy lotnictwa, Puławski i jego konstrukcje, Żwirko i Wigura, historia powstania pomnika Lotników Polskich, pierwsze lotnisko warszawskie, czyli Pola Mokotowskie. Są również zbiory znaczków Klemensa Stachowiaka z Torunia, na których widnieją śmigłowce i helikoptery. Mamy okolicznościowe stemple i kartki związane ze Świdnikiem, np. takie, które pokazują memoriały Janusza Kasperka, śmigłowce wyprodukowane przez PZL - Świdnik S.A., są też kartki i stemple pocztowe wydane z inspiracji Kola. Mamy również stemple upamiętniające loty śmigłowcowe, np. ten organizowany na trasie Lublin - Santiago de Compostela. Tutaj dodam, że zawsze z wielką życzliwością oraz pomocą przychodzi nam prezes Zarządu LPU „HELISECO” pan Wojciech Jabłoński, któremu chciałbym serdecznie podziękować.”

aw

Letnie ogródki nadal do dwudziestej drugiej Radni w obronie spokoju

Na wniosek właścicieli lokali gastronomicznych radni zastanawiali się nad ewentualnym wydłużeniem czasu pracy ogródków letnich do godz. 24. Komisja Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej jednogłośnie odrzuciła taką możliwość. - Na naszą decyzję wpłynęły negatywne opinie instytucji, które zaprosiliśmy do współpracy, m.in. policji, Straży Miejskiej oraz sygnały mieszkańców uskarżających się na zakłócanie ciszy nocnej przez bywalców takich lokali - bronił stanowiska komisji Stanisław Kubiniec, jej przewodniczący. - Są one bowiem zlokalizowane bardzo blisko bloków lub wręcz na parterze czy w podpiwniczeniach budynków mieszkalnych. Trudno przeczyć jednym właścicielom dać takie pozwolenie, innym nie.

Podobnego zdania byli członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. - Takie rozwiązanie zdecydowanie zwiększy spożycie alkoholu - powiedział Jacek Zakrzewski, przewodniczący komisji. - Na pewno jest korzystne dla sprzedających, ale pociągnie za sobą duże koszty społeczne, ponoszone szczególnie przez młodzież i dzieci. Niezadko obserwujemy przecież wózki dziecięce stojące przy ogródkowych parasolach lokali, podczas gdy rodzice piją. Rozumiemy też, że ograniczanie czasu otwarcia lokali dzieje się kosztem osób, które rozsądnie i kulturalnie spożywają alkohol. Musimy jednak chronić tych słabszych.

Ogrodniczym wydłużenia czasu pracy był natomiast Jakub Osina, który stwierdził, że młodzież nie ma gdzie

spędzać wolnego czasu i dlatego ogródki letnie powinny być dłużej czynne. Ograniczanie godzin otwarcia to także mniejszy zarobek dla właścicieli. Argumenty o zbyt głośnym zachowaniu klientów są zdaniem radnego trochę na wyrost, bo przecież stosowne służby powinny pilnować porządku.

Ostatecznie 11 radnych było przeciw wydłużeniu czasu ogródków do godz. 24. 5 głosowało za. Natomiast 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Od redakcji: Z pewnością taka decyzja radnych cieszy wiele osób cierpiących, szczególnie latem, na skutek niefrasobliwości właścicieli lokali i letnich ogródków. Wcale nie tak łatwo uspokoić podjęte i głośno towarzyszy przy stołach. Wizyta wezwanej policji czy Straży Miejskiej pomaga tylko na kilkanaście minut, a później „za karę” jest zwykle jeszcze głośniejsze. Poza tym, czy można wyzwać policję każdej nocy, gdy na dodatek liczba patroli jest mniej niż skromna? Oficjalne zamknięcie ogródka o godz. 22 nie oznacza, że natychmiast podchmieleni klienci idą spokojnie do domu lub wchodzi do środka lokalu. Głośnie i pełne przekleństw rozmowy toczą się zwykle dużo dłużej. Mieszkańcy bloków, w pobliżu których są usytuowane piwnice muszą nawet pozbyswać się ławek, bo stają się one natychmiast ulubionym miejscem odpoczynku „zmęczonych”, ale rozmawiających pełnym głosem ludzi. Sądząc z sygnałów naszych czytelników i własnych doświadczeń śmiało można powiedzieć, że życie przy barach i piwnicach bywa naprawdę ciężkie.

Oczywiście nie należy generalizować, nie wszystkie lokale zasługują na restrykcje godzin otwarcia i nie wszyscy świdniczanie piją aż do utraty możliwości oceny swego zachowania. Ale jak to ograniczyć i oddzielić mniej i bardziej pijanych?

REPERTUAR KINA „LOT”

- 5 grudnia - „Bad Boys 2”. Wyk. M. Lawrence, Will Smith. Prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30
- 6-7 grudnia - „Sindbad: Legenda Siedmiu Mór”. Film w pol. wersji jęz. Prod. USA, b/o, godz. 17.00, „Bad Boys 2”. Godz. 19.15
- 8-10 grudnia - Kino nieczynne

Pytanie do...

Waldemara Jaksona,
Burmistrza Miasta Świdnika



Pytanie o 50 - lecie miasta Świdnika

W roku 2004 będzie miał miejsce jubileusz 50-lecia praw miejskich Świdnika. Po to, aby nasze miasto mogło stosownie do rangi wydarzenia uczcić to święto, powołaliśmy specjalny zespół, który zajmuje się organizacją różnorodnych imprez na terenie Świdnika. W jego skład wchodzi zarówno urzędnicy, jak i przedstawiciele wszystkich najważniejszych instytucji miejskich.

Moim marzeniem jest, aby wszystkie organizacje i stowarzyszenia z terenu Świdnika miały w roku jubileuszu możliwość zaprezentowania swojego dorobku mieszkańcom naszego miasta oraz naszym zagranicznym partnerom i gościom. Posiadam głębokie przekonanie, że nasze miasto wytworzyło już własny klimat i

tradycję, na tyle głęboką, że każdy kto wniósł do tego domu o nazwie Świdnik jakąś swoją cząstkę, powinien mieć możliwość się tym pochwalić. Z tego właśnie powodu nadszedł też czas powołania do życia organizacji lokalnej, która skupiałaby wszystkich zainteresowanych historią, ale i przyszłością Świdnika, stanowiąc pomost pomiędzy oficjalnym komitetem organizacyjnym 50-lecia miasta, a licznymi w naszym mieście i powiecie stowarzyszeniami. Mam nadzieję, że przyjmą Państwo naszą inicjatywę z życzliwością i wspólnie wytworzymy więź łączącą wszystkich mieszkańców Świdnika na dalsze lata rozwoju naszego miasta, w co naprawdę głęboko wierzę.

Świdnik, 25 XI 2003

List otwarty do organizacji i stowarzyszeń

Mamy ogromną przyjemność poinformować Państwa o inicjatywie powołania lokalnego stowarzyszenia o nazwie Bractwo Przyjaciół Świdnika. Pomysł ten wynika z licznych sygnałów o potrzebie istnienia tego typu organizacji. Zasięg działania Bractwa będzie obejmował teren miasta i powiatu świdnickiego. Inicjatywa ta, wynikająca ze zbliżającej się rocznicy 50-lecia naszego miasta, ma na celu wspomaganie rozwoju Świdnika we wszystkich dziedzinach życia. Bractwo Przyjaciół Świdnika stawia sobie ambitny plan włączenia się w program obchodów 50 - lecia Świdnika, stanowiąc pomost między oficjalnym komitetem organizacyjnym, a licznymi w naszym mieście organizacjami i stowarzyszeniami. Mamy głęboką nadzieję, że formuła takiej współpracy zostanie wspólnie wypracowana, z korzyścią dla Państwa organizacji, jak i dla mieszkańców Świdnika.

Jesteśmy przekonani, że Bractwo zajmując się szeroko rozumianą działalnością lokalną, od historii po współczesne wyzwania naszych czasów, ma głęboki sens, szczególnie w mieście, które przez te lata stworzyło własny klimat, własne legendy i własną tożsamość. W wielu miastach podobne organizacje działają od lat. Zależy nam jednak na Państwa opinii i poparciu.

W grupie inicjatorów i entuzjastów tego pomysłu jesteśmy również my sami: starosta powiatu świdnickiego, Mirosław Król oraz burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson. Zależy nam, aby inicjatywa ta nie była odbierana jako projekt polityczny, stąd zdecydowaliśmy, że żaden z nas nie weździe do zarządu Bractwa. Liczymy, że współpraca licznych i różnorodnych środowisk jest możliwa i pożyteczna. Uważamy, że każda z organizacji z terenu Świdnika powinna mieć możliwość pokazania swojego dorobku z okazji 50-lecia miasta. Działając w wielu inicjatywach wspólnie, jesteśmy w stanie osiągnąć lepsze efekty naszej pracy.

Licząc na przychylność

Z poważaniem

Waldemar Jakson,
Burmistrz Świdnika

Mirosław Król
Starosta Świdnicki

Królewscy testowali nasze śmigłowce

Dokończenie ze str. 1

pilot doświadczałny PZL-Świdnik towarzysząc gościom z Anglii na pokładzie śmigłowca SW-4. - Bardzo szybko można zorientować się w umiejętnościach pilota. W przypadku pilotów EPTS już po kilku chwilach od oderwania się od ziemi prowadzili śmigłowce, jakby znali go od dawna.

Empire Test Pilots School bardzo ceni sobie zdobytą w świecie renomę. Szkoła jest organizacją podlegającą rządowi brytyjskiemu i niezależną od lobbingu, czy nacisków producentów śmigłowców. O tym jak ceni dla rządu Jej Królewskiej Mości są jej wykładowcy świadczą fakt, że z powodu skomplikowanej sytuacji politycznej na świecie oraz zagrożenia atakami terrorystycznymi, nie wszyscy otrzymali pozwolenie na opuszczenie Anglii i wyjazd do Polski. Opinie wygłaszane przez pilotów są obiektywne, bo nie zależy im na zdobyciu przychylności producentów. Zawsze pokrywają koszty pobytu i lotów. Są przez to cenniejsi przez użytkowników śmigłowców i dzięki temu bardzo opiniotwórcy. Cena odbycia rocznego kursu w EPTS wynosi aż milion dolarów. Jednak są to doskonałe zainwestowane pieniądze. Pilot, który wychodzi ze szkoły otrzymuje cer-

tyfikat wystawiony przez brytyjski nadzór lotnictwa cywilnego, honorowany i szanowany na całym świecie. Świadectwo ukończenia EPTS jest gwarancją zatrudnienia i wysokich zarobków w każdym miejscu naszego globu.

O Sokole Anglii wyrażali się z pełnym entuzjazmem. Imponował im zwłaszcza zapas mocy silników śmigłowca. Ocenili, że jest to idealna maszyna do wypełniania zadań poszukiwawczo-ratowniczych. Również SW-4 uzyskał pozytywne opinie, chociaż loty odbywały się na śmigłowcu prototypowym, dalekim jeszcze od standardu maszyn przygotowanych do sprzedaży. Piloci stwierdzili, że parametry uzyskiwane przez SW-4 nie odbiegają od prezentowanych przez inne maszyny w tej klasie. W tej sytuacji zaletą śmigłowca jest jego konkurencyjna cena i wyróżniający go wśród innych śmigłowców duży zasięg lotu z wykorzystaniem podstawowego zbiornika paliwa.

Wizyta pilotów EPTS nie przekłada się bezpośrednio na sprzedaż śmigłowców produkowanych w Świdniku. Gdyby jednak ich obecność w PZL-Świdnik stała się coroczną tradycją, stanowiłoby to doskonałą referencję dla firmy i jej wyrobów.

jmr

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z panem Pawłem Poncyluszem - Posłem na Sejm RP - z Prawa i Sprawiedliwości w dniu 9 grudnia 2003r o godz. 17.00, (wtorek).

Tematem spotkania będzie: „Aktualna sytuacja polityczna i gospodarcza Polski”. Miejsce: lokal „Solidarności” (obok poczty) rog. ul. Wyszyńskiego i ul. Niepodległości. Spotkanie ma charakter otwarty.

Prawo i Sprawiedliwość w Świdniku

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika. nakł. 2290 egz. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.



Emerycy „S” protestują

Rada Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się oszczędnościowym planom wicepremiera Hausnera. Zastrzeżenia związkowców wzbudza propozycja weryfikacji rent, zmiany wieku emerytalnego oraz zmiany sposobu waloryzacji świadczeń.

Przedstawiciele sekretariatu uznają oszczędnościowy plan wicepremiera Jerzego Hausnera w części dotyczącej weryfikacji rent za projekt nie do przyjęcia. Weryfikacja rent uznają za próbę pozbawienia świadczeń dziesiątek tysięcy osób. Rada sprzeciwia się też zrównaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Związkowcy obawiają się, że pracodawcy nie będą przedłużać umów o pracę z kobietami w wieku przedemerytalnym, a zwolnione kobiety zasilą szeregi bezrobotnych i o 5 lat dłużej wegetować będą w nędzy, oczekując na emeryturę.

Sekretariat jest też przeciwny zapowiadanej przez rząd waloryzacji kumulowanej świadczeń emerytalno-rentowych. Ich zdaniem, ta propozycja zakłada, że spora część emerytów i rencistów nie skorzysta z nabytego prawa do waloryzacji swego świadczenia, gdyż z przyczyn biologicznych nie doczeka na kumulację inflacji powyżej 5 proc.

Rządy SLD rozpoczęło od oszczędności na najuboższych

Co nam zabrał Miller

Kiedy Leszek Miller obejmował urząd szefa Rady Ministrów zapowiadał, że jego rząd będzie dbał o interesy wszystkich Polaków - pracujących, bezrobotnych, a szczególnie tych najbardziej potrzebujących. Jednak polityka jego rządu doprowadziła do zabrania lub ograniczenia wielu uprawnień, które udało się wcześniej wywalczyć NSZZ „Solidarność” oraz w okresie rządów Jerzego Buźki.

Poniżej przedstawiamy listę tych, którym rząd Leszka Millera zabrał różne ulgi i świadczenia.

Kobiety w ciąży i matki

Za rządów Jerzego Buźki kobiety uzyskały prawo do wykorzystania 26 tygodni urlopu macierzyńskiego (39 tygodni, jeśli matka urodziła więcej niż jedno dziecko). Ekipa Millera uznała, że dzieci w Polsce jest już dostateczna liczba i należy zabrać ten przywilej. Obecnie matka może wykorzystać zaledwie 16 lub 18 tygodni urlopu macierzyńskiego.

To nie wszystko jednak, co odebrano przyszłym i obecnym matkom. Pod nośny poszły również zasiłki porodowe, wynoszące 409,46 zł. Wiele matek twierdzi, że te sumy nieznaczają na najpilniejsze potrzeby dziecka, jak kupno wózka, leżaczka czy wyprawkę niemowlęcą. W tej chwili jedynie kobiety będące w bardzo trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się na wniosek opieki społecznej o zapomogę w wysokości 195 zł z tytułu urodzenia dziecka.

Wprawdzie nie zabrano zasiłków rodzinnych, ale drastycznie ograniczono liczbę uprawnień do ich otrzymywania. Wcześniej zasiłki rodzinne przyznawane były osobom, które osiągały dochód nie większy niż 961,91 zł na osobę w rodzinie. Teraz otrzymują go jedynie ci, których dochód nie przekracza 548 zł.

Dzieci chore i niepełnosprawne

Za rządów AWS o konieczności przyznania dziecku (do lat 16) zasiłku pielęgnacyjnego decydował lekarz pediatra. Obecnie stanowi o tym specjalna komisja lekarska, która orzeka o stopniu niepełnosprawności dziecka; ta sama, co w przypadku dorosłych. Wiele dzieci chorych straciło zasiłki pielęgnacyjne, ponieważ zastronczyło kryteria ich przyznawania. Co gorsza, dotknęło to najmłodszej matki będącej w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, które otrzymywały tzw. zasiłek stały z pomocy społecznej. Zastronczyło kryteria orzekania o niepełnosprawności dziecka spowodowały, że wielu matkom odmówiono prawa do zasiłku stałego. Dotyczy to niestety często chorych dzieci, które są rehabilitowane w specjalistycznych ośrodkach i wymagają na co dzień ciężkiej pracy rodziców.

Samotni rodzice

Nie jest łatwo wychowywać dzieci w niepełnej rodzinie, a jeszcze trudniej jest kiedy zobowiązany sądownie do płacenia alimentów rodzic uchyla się od tego. W takich sytuacjach pomaga Fundusz Alimentacyjny, wypłacający świadczenie do 500 zł. Wspomnieliśmy jednak wcześniej, że już w roku ubiegłym obniżając próg dochodu na jednego członka w rodzinie (z 612 zł na 504 zł), zmniejszono liczbę uprawnionych do tego świadczenia. Od nowego roku samotni rodzice, którzy mają proble-

my z egzekucją zasądzonych alimentów, będą mogli liczyć jedynie na kwotę do 170 zł. Oznacza to, że jeśli sąd przyznał dożyciu np. 400 zł alimentów, rodzic będzie mógł otrzymać najwyżej 180 zł. Ponadto zastronczono zostaną kryteria ich przyznawania. Nie jest jeszcze znana wysokość dochodów na jednego członka w rodzinie, która uprawniał będzie do otrzymywania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. Te zmiany są bardzo bolesne, ponieważ są rodziny, dla których pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego są jedynym źródłem utrzymania.

Zbliżający się do emerytury

Do końca 2001 r. osoby, z którymi rozwiązano umowę o pracę z przyczyn zakładu pracy i zbliżający się do wieku emerytalnego, mogli liczyć na świadczenia i zasiłki przedemerytalne. Jeśli osiągnęli wymagany staż pracy oraz odpowiedni wiek, przysługiwali im świadczenia przedemerytalne. Wynosiło ono 90 proc. kwoty przyszłej emerytury. Obecnie obniżono do 80 proc., możliwe wynosić jednak nie więcej niż 200 proc. aktualnie obowiązującej wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

Jeśli jednak bezrobotni nie osiągnęli wymaganego wieku, aby otrzymywać świadczenia przedemerytalne, ale legitymowali się długolletnim stażem pracy, mogli liczyć na zasiłek przedemerytalny. Wynosił on 120 proc. kwoty zasiłku dla bezrobotnych, a dla osób zamieszkałych na terenach uznanych za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym - 160 proc.

W grudniu 2001 r. rząd SLD-UP-PSL zniósł zasiłek przedemerytalny i pozostawił jedynie świadczenie przedemerytalne. Jednocześnie w grupie podstawowej podwyższono o 5 lat wymagany staż pracy dla kobiet i mężczyzn uprawniający do otrzymania tego świadczenia.

Dodatkowym utrudnieniem dla ubiegających się o świadczenie przedemerytalne jest wymóg przepracowania u pracodawcy, z którego winy został rozwiązany stosunek pracy, minimum sześć miesięcy. W wielu przypadkach osoby pracują, choć nie otrzymują wynagrodzenia nawet przez kilka miesięcy, po to, aby spełnić wymagany warunek. W gorszej sytuacji są jednak ci, którzy pracowali przez wiele lat, ale nie osiągnęli odpowiedniego wieku, aby otrzymać emeryturę czy świadczenie przedemerytalne. Dzisiaj nie mogą nawet liczyć na zasiłek.

Kombatanci

Ustawa z 1991 r. gwarantowała kombatantom oraz niektórym osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego szczególne, społecznie akceptowane, przywileje. Sejm znowelizował w ubiegłym roku ustawę o kombatantach i zwiększył wiele wcześniejszych przywilejów. Należały do nich: zniżka 10 proc. ceny zakupu od Skarbu Państwa lub gminy lokali mieszkalnych lub domu jednorodzinnego, zwolnienie z abonamentowych opłat RTV, z opłat 20 telefonicznych jednostek licznikowych miesięcznie oraz 50-proc. ulga za abonament telefoniczny, ulga w opłatach rejestracyjnych od pojazdów samochodowych oraz 50 proc. zniżki na obowiązkowe ubezpieczenie samocho-

STOP ANTYSPOŁECZNEJ POLITYCE RZĄDU

W Regionie Środkowoschodnim w dniu 26 listopada 2003 roku odbyły się cztery manifestacje, będące kulminacją Ogólnopolskich Dni Protestu przeciwko Antyspołecznej Polityce Rządu.

Ponad 500 osób zebrało się o godz. 10.00 na Rynku Wielkim w Zamościu, aby zaprezentować przeciwko antyspołecznej polityce rządu. Manifestacja jest częścią ogłoszonych przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskich Dni Protestu. „Solidarność” podjęła tę akcję, aby zwrócić uwagę władzy i pracodawcom na drastyczne ubożenie społeczeństwa, na permanentne łamanie podstawowych praw pracowniczych. Dziś, co 10 pracownik w Polsce nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę. Państwo jest na tyle skromne, że nie potrafi stworzyć skutecznych mechanizmów walki z tym zjawiskiem. — powiedział otwierając manifestację Przewodniczący Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” Marian Król. Związkowcy przygotowali dla posta SLD — Jana Byry petycję, która zawiera zapisy z programu wyborczego SLD i ich praktyczną realizację na terenie Zamojszczyzny. Przytaczając punkt dotyczący poprawy warunków inwestowania przez rozwój budownictwa miesz-

kaniowego, czytamy w petycji, iż „w Zamościu w tym czasie ogłoszono upadłość Kombinat Budowlany mający prywatnego właściciela, Zamojska Fabryka Domów boryka się z bardzo dużymi problemami a mniejsze prywatne firmy budowlane są zamykane z braku zamówień. Zawęża się wyraźny regres w budownictwie a w tym czasie Sejm likwiduje ulgę podatkową na budowę i remont mieszkań i wprowadza 22% podatek VAT na materiały budowlane. O godz. 12.00 ponad 300 związkowców manifestowało w Kraśniku, a o godz. 12.30 około 400 w Puławach.

Punktem kulminacyjnym ogólnopolskiej akcji na Lubelszczyźnie była manifestacja w Lublinie, która rozpoczęła się o godz. 14.00 złożeniem kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Wzięło w niej udział ok. 3000 osób w tym związkowcy z PZL-Świdnik S.A.

Marian Król otwierając manifestację przypomniał słowa Jana Pawła II wygłoszone podczas ostatniej pielgrzymki NSZZ „Solidarność” do Ojca św. „Stając w obronie praw pracowniczych działacie w szerszej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc ze strony Kościoła. Wierzę, że to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym kraju.” Następnie związkowcy przeszli ulicami miasta pod Urząd Wojewódzki... Nie będziemy spotykać się z

przedstawicielami władzy, bo to nie ma większego sensu. W ciągu roku już dwukrotnie składaliśmy wojewodzie nasze postulaty i nie to nie dało. Arogancja władzy wobec problemów społecznych jest zatrważająca” — mówił Krzysztof Wodrowski, bezprawnie zwolniony z pracy przewodniczący Komisji Zakładowej w jednej z firm ochroniarskich, uzasadniając powód, dla którego związkowcy nie spotkali się z władzami województwa.

Natomiast na drzwiach wejściowych do Urzędu powieszono petycję, w której czytamy: „Koncepcja działania rządu opiera się na zasadzie, iż w Polsce są ludzie niepotrzebni. Tak dalej być nie może. NSZZ „Solidarność” takiej postawy zdecydowanie się przeciwstawia. W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych. Z determinacją, przy użyciu wszelkich dostępnych metod będziemy walczyć o miejsca pracy, o prawa pracownicze, o godziwe życie zwykłych ludzi o dobre prawo gospodarcze i sprawiedliwość.”

Na tablicach urzędu umieszczono napis „RZĄDOWE CENTRUM DOBIJANIA ZWYKŁYCH LUDZI - FILIA W LUBLINIE” oraz plansze z PLANEM DOBIJANIA MINISTRA HAUSNERA, który zakłada wzrost wydatków w 2004 roku na funkcjonowanie najwyższych władz państwowych o prawie 40 milionów złotych w porównaniu z 2003 r. Przytoczono też dane mówiące o tym, iż średni zasiłek z pomocy społecznej w Zamościu wynosi ok. 50 zł, natomiast miesięczne czesne w szkole, do której uczęszcza wnuczka Leszka Millera — ok. 3600 zł.

Kilka miliardów chce zaoszczędzić rząd na wydatkach socjalnych w 2004 roku

Co chce zabrać Hausner

Po raz kolejny, mianując się jako lewicowy, rząd Leszka Millera pieniędzy na uzdrowienie państwa szuka w kieszeniach najbardziej potrzebujących. Przedstawiony przez wicepremiera Jerzego Hausnera program oszczędności dotyczy przede wszystkim emerytów i rencistów, osób korzystających z opieki społecznej, osób niepełnosprawnych oraz pracowników niektórych branż — m.in. górników czy nauczycieli.

Emeryci i kobiety ratują budżet

Plan wicepremiera Hausnera zakłada odejście od dotychczasowego sposobu waloryzacji emerytur i rent, który uwzględniał zarówno wzrost cen, jak i płac. Rząd chce, aby była to tylko waloryzacja cenowa. Dodatkowo chce zmniejszyć częstotliwość przeprowadzania waloryzacji — miałyby się ona odbywać w momencie, gdy wzrost inflacji przekroczy 5 proc. Autorzy tego pomysłu argumentują, iż przeprowadzanie częstych waloryzacji jest zbyt kosztowne i podwyżki wynoszą często zaledwie kilkanaście złotych. Nie jest to przekonujący argument dla osób o najniższych dochodach, dla których liczy się każda złotówka. Zdaniem związkowców z „Solidarności”, „spora część emerytów i rencistów nie skorzysta z nabytego prawa do waloryzacji swego świadczenia, gdyż z przyczyn biologicznych nie doczeka na kumulację inflacji powyżej 5 proc.”. Według szacunków, budżet na zmniejszenie waloryzacji rent i emerytur w warunkach niskiej inflacji zaoszczędzi 1,3 mld zł. Rząd chce również odejście od automatycznej waloryzacji pozostałych świadczeń społecznych (np. zasiłki dla bezrobotnych, dodatki mieszkaniowe).

Premier Hausner głosi hasło „zwiększenia aktywności zawodowej”. Polaków, zwłaszcza w wieku 55-64 lat. Takie poglądy byłyby może uzasadnione, gdyby nie ponad 3-milionowa rzesza bezrobotnych, w dużej mierze młodych, wykształconych ludzi, dla których nie ma pracy. „Aktywność zawodowa” zamierza się osiągnąć przede wszystkim przez stopniowe ograniczanie systemu świadczeń przedemerytalnych. W przedstawionym projekcie mówi się o potrzebie zwiększenia liczby miejsc pracy, aby uniknąć wzrostu liczby świadczeniobiorców pomocy społecznej na skutek likwidacji wcześniejszych emerytur — niestety, autor projektu nie podaje, w jaki sposób będzie to realizowane. Szczególnie wątpliwa wydaje się propozycja zwiększenia aktywności zawodowej osób powyżej 50 roku życia, poprzez np. tworzenie własnych przedsiębiorstw gospodarczych.

Pod pretekstem zrównywania uprawnień kobiet i mężczyzn obecny rząd chce wydułtania wieku emerytalnego kobiet do 65 lat. W badaniach przeprowadzonych na zlecenie „Rzecznictwa” aż 86 proc. badanych osób uznało tę propozycję zmian za nieuzasadnioną.

Renciści do weryfikacji

System orzecznictwa inwalidzkiego został zmieniony w 1998 roku, co spowodowało spadek nowo przyznawanych rent. Premierowi Hausnerowi to jednak mało. Chce on zwyżkować około 480 tys. osób z orzeczoną stałą niezdolnością do pracy, mających mniej niż 10 lat do wieku emerytalnego. Takim rozwiązaniem sprzeciwia się Rada Krajowa Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Sol-

idarność” uważając, że już obecnie orzecznicy decydujący o przyznaniu rent nie kierują się względami medycznymi, ale ulegają naciskom kierownictwa ZUS, które z przyczyn ekonomicznych chciałoby ograniczyć liczbę świadczeniobiorców. Mówią o tym statystyki, które wykazują, iż około 40 proc. zaskarżonych odmownych decyzji orzeczników zostaje uchylonych przez sąd na korzyść skarżących.

Planowana jest również zmiana systemu rent rodzinnych. Ma nastąpić podniesienie rent rodzinne dla sierot oraz renty dla wdów. Przy okazji tych zmian rząd chce oszczędzić na wdowach. Do tej pory o rentę wdowią mogą ubiegać się kobiety, które ukończyły 50 lat. Hausner proponuje podniesienie minimalnego wieku do 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn.

Choroba za 80 proc.

Przykładem takiej nieprzemyślanej decyzji było wprowadzenie niepłatnego pierwszego dnia zwolnienia, nie dłuższego niż 6 dni, co miało zmniejszyć liczbę wydawanych zwolnień. Po roku funkcjonowania tego przepisu okazało się, że wzrosła liczba zwolnień dłuższych niż 6 dni. Rząd jednak nie składa broni w walce z chorobami Polaków i zamierza obniżyć zasiłek chorobowy z obecnych 80 do 70 proc.

Niepełnosprawni bez przywilejów

W ramach „racjonalizacji wydatków społecznych” wicepremier Hausner zamierza zmobilizować osoby niepełnosprawne do dłuższej pracy. Krótszy czas pracy, dodatkowa przerwa na gimnastykę, dodatkowy urlop wypoczynkowy — to bariery, które zdaniem reprezentanta lewicowego rządu wpływają na to, że Polska ma najniższy wśród państw OECD (OECD - Organisation for Economic Co-operation and Development - Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) odsetek zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Planuje się więc zniesienie tych przywilejów, a także przywilejów dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Ma być zniesiony zwrot podatku VAT dla zakładów pracy chronionej, a także likwidacja możliwości uzyskania zwrotu kosztów utworzenia stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. Ciekawe, ile po tych zmianach osób niepełnosprawnych znajdzie pracę.

„Nie” dla planu Hausnera

Z sondażu przeprowadzonego przez Pracownicze Badań Społecznych na zlecenie „Rzecznictwa” wynika, iż 65 proc. Polaków ocenia negatywnie program przedstawiony przez rząd, popiera go natomiast 16 proc. Największy sprzeciw badanych budzą propozycje podniesienia wieku emerytalnego dla kobiet oraz brak waloryzacji świadczeń społecznych, takich jak zasiłki dla bezrobotnych, dodatki mieszkaniowe itp. Ponad 70 proc. badanych jest przeciwna obniżeniu zasiłku chorobowego, mniej korzystnym zasadom waloryzacji rent i emerytur oraz stopniowej likwidacji świadczeń przedemerytalnych. Największą akceptacją wśród propozycji wicepremiera Hausnera wśród badanych przez PBS cieszą się podwyższenie składek ubezpieczenia emerytalno-rentowego dla bogatszych rodzin oraz zastrzeżenie zasad przyznawania rent.

Olga Zielińska
„Magazyn Solidarność”

GŁOS powiatowy

Sesja Rady Powiatu

NIE TYLKO ŚWIĄTECZNA

25 listopada odbyła się druga w tym miesiącu sesja Rady Powiatu. Była to uroczysta sesja z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych i Dnia Pracownika Socjalnego. W pierwszej części poświęcono sprawom związanym z funkcjonowaniem powiatu. Starosta poinformował radnych o działaniach zarządu w okresie pomiędzy sesjami. Od 5 do 24 listopada, odbyły się trzy posiedzenia Zarządu Powiatu. Między innymi zapoznano się ze stanem budowy łącznika dydaktycznego w budynku Zespołu Szkół i gimnazjum w Piaskach, inwestycji która ma być zakończona w tym roku. Postanowiono

dofinansować zakup samochodu ratownictwa technicznego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzeszkwicach. Przyznane środki, 12 tys. zł. pochodzą z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zarząd postanowił ufundować puchary i nagrody rzeczowe dla uczestników Powiatowych Mistrzostw w Tenisie Stołowym oraz zakupić plakaty i wyżywienie dla uczestników „VI Jesiennych Spotkań Teatralnych” w Trawnikach. Podjęto decyzję o wykupie gruntów w gminie Rybczewice na wykonanie rowów odwadniających przy drodze Bazar-Zygmuntów. Ta informacja wywołała dyskusję. Radni domagali się wyjaśnienia zbyt wysokiej (25 zł. m. kw.) ceny za grunt. Radny Kazimierz Lipa apelował o ponowne rozpatrzenie tej decyzji i zaproponował inne rozwiązanie problemu, w wypadku braku zgody właściciela na niższą cenę. Rozpatrywano wniosek Stowarzyszenia Prywatnych Przewoźników Osobowych i Towarowych w Świdniku, którzy zwrócili się o zwolnienie z opłat za korzystanie z przystanków. Zarząd negatywnie ustosunkował się do wniosku uznając, że opłata w wysokości 1 zł za kurs na trasie Świdnik-Lublin-Świdnik, nie może mieć większego znaczenia za cenę biletu na tej trasie.

Radni zapoznali się z regulacją prawnej drogi powiatowych i przestrzeganiem prawa budowlanego.

Wiele kontrowersji wywołała uchwała w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2003 rok. Radny Ignacy

Jędrzyk atakował zarząd za przeniesienie pieniędzy z budżetu oświaty, wzrost wydatków na obsługę Rady i place, rezerwę budżetową. W odpowiedzi radni usłyszeli, że subwencja oświatowa w całości przekazana została placówkom oświatowym. Rezerwa budżetowa pochodzi z niewykorzystanego kredytu i przeznaczona zostanie na inwestycje drogowe. Po tych wyjaśnieniach 16 radnych głosowało za przyjęciem uchwały, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 1 głosowała przeciwko przyjęciu zmian budżetowych.

W interwencjach radny Antoni Szybka wnioskował o włączenie do inwestycji drogowej chodnika przy ul. Racławickiej i Kosynierów oraz poruszył problem nie oświetlonych przejść na tym skrzyżowaniu, które pozbawione ronda jest bardzo niebezpieczne, szczególnie dla wracających ze szkół dzieci. Radny Grzegorz Lato poinformował o dzikim wysypisku, które powstało na prywatnej posesji przy ulicy Partyzan-tów i Dworcowej. Gustaw Dmowski o włączeniu do inwestycji barier architektonicznych, takich jak poręcze przy schodach, podjazdy. Nie wymagają one dużych środków finansowych a pomogą niepełnosprawnym. Karol Szećotka zwrócił uwagę na złą jakość mapy powiatu, która znajduje się przy wjeździe do Świdnika. Jerzy Dąbski w wolnych wnioskach zaproponował, by odpowiedzi na interpelacje przygotowywane na piśmie otrzymywali wszyscy radni, a nie tylko ci, którzy zgłaszają problem.

Mniej skarg

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Krzysztof Baranowski poinformował radnych o zadaniach, jakie pełni Inspektorat Nadzoru Budowlanego oraz warunkach pracy. Skromne środki finansowe pozwoliły na zakup jednego komputera z drukarką. Brak dużej koparki, faksu i drugiego komputera to duże utrudnienie dla placówki. W bieżącym roku wyraźnie zmniejszyła się ilość skarg i spraw załatwianych w trybie skargowym. Do końca października 2003 roku było takich spraw 143 a w poprzednich latach ich ilość wahała się od 250 do 350 skarg. Efektem działań Inspektoratu jest też zmniejszenie ilości decyzji o rozbiórce obiektów budowlanych. Przykładowo w 2000 roku wydano 31 decyzji o rozbiórce, a w bieżącym roku 5 decyzji. Nie dotyczyły one rozbiórki budynków mieszkalnych (dwie rozbiórki budynków gospodarczych, a trzy ogrodzenia). Większość wydanych w tym roku decyzji dotyczy legalizacji dokonanych samowolnie odstępstw od projektu budowlanego i warunków pozwolenia na budowę. Duża ilość zgłaszanych obiektów wynika z tego, że od 1 stycznia 2004 roku Prawo Budowlane przewiduje opłaty za dokonanie odstępstw od warunków pozwolenia na budowę (600 zł za domek jednorodzinny, 300 zł za budynek gospodarczy). Wiele osób chcąc uniknąć opłat, zgłasza budynek do użytkowania jeszcze w tym roku.

Oprócz funkcji kontrolnych Inspektorat prowadzi działalność profilaktyczną, w ramach której w gminach odbyły się spotkania z mieszkańcami zainteresowanymi problemami związanymi z uzyskaniem pozwolenia i prowadzeniem budowy oraz przekazuje informacje na temat zmian w Prawie Budowlanym.

Logopedzi w Rybczewicach

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Rybczewicach, pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdniku, zorganizowali punkt diagnozy i porady logopedycznej. Celem takiej akcji jest zapewnienie bezpłatnej diagnozy i porady oraz wczesne rozpoznanie zaburzeń mowy. Z porad skorzystali mieszkańcy całej gminy Rybczewice. Udzielono 100 porad. Najwięcej, 72 porady udzielono dzieciom w przedziale wiekowym od 6-12 lat. Wydano 17 skierowań do innych specjalistów (laryngolog, ortodonta, ortopeda). Akcja, w której oprócz pracowników Poradni uczestniczyli również lekarz stomatolog i pediatra, przyczyniła się do udzielenia wczesnej pomocy dzieciom z zaburzeniami mowy, zaburzeniami rozwojowymi oraz problemami zdrowotnymi. Rodzice uzyskali informacje o rozpoznawaniu zaburzeń mowy i sposobach ich usuwania.

Wizyta w Rybczewicach odbyła się 15 listopada i była zorganizowana w ramach trzeciej edycji Ogólnopolskiej Akcji Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych. Podczas prowadzonej akcji padło wiele pytań, jedno z nich dotyczyło jękania, które jest jedną z częściej występujących wad wymowy u dzieci. Obejmuje około 1% populacji i czterokrotnie częściej występuje u chłopców niż u dziewczyn. Na pytanie, dlaczego dziecko się jąka nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Jękanie jest wynikiem działania wielu czynników. Może to być jękanie w rodzinie, opóźnienie rozwoju mowy lub artykulacji, stres. Ważne jest, by wspólnie ze specjalistą zdiagnozować przyczyny jękania i pomoc w eliminowaniu czynników, które je powodują. Poradę i pomoc można uzyskać w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Maria Karp-logopeda

Forum na Rzecz Rozwoju Powiatu Świdnickiego

Powiat Świdnicki podjął inicjatywę utworzenia Lokalnego Porozumienia - Forum na Rzecz Rozwoju Powiatu Świdnickiego. W jego pracach mogą wziąć udział wszyscy, którzy pragną zaangażować się w budowanie dobra powiatu. W deklaracji ideowej Forum czytamy: „Jesteśmy razem po to, aby wyświadczyć ludzką wiedzę, umiejętności, doświadczenia i chęć działania na rzecz lepszego życia wszystkich mieszkańców powiatu”.

Podpisanie porozumienia odbędzie się 12 grudnia, o godz. 12 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego.

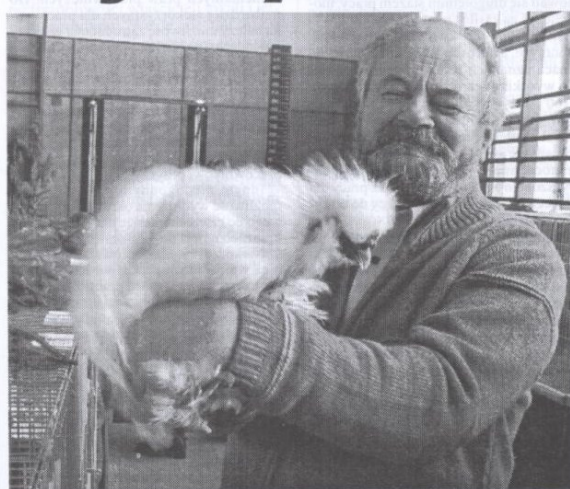
Szerzej na temat celów, jakie stawia przed sobą Forum w następnym „Głosie Powiatowym”.

Urok ptasiej arystokracji

Donośne pianie kogutów dochodziło w niedzielę, 23 listopada z sali gimnastycznej Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej, która na jeden dzień zamieniła się w królestwo ptasich piękności. Trzeba dodać - przede wszystkim ptasich piękności, gdyż obok rzadkich okazów gołębi, kur, kaczek podziwiać można było rasowe krowe. Po raz pierwszy w Świdniku mogliśmy obejrzeć wystawę tych tylko pozornie pospolitych zwierząt. - To raczej pokaz niż wystawa - prosił Janusz Oleksa, wiceprezes Świdnickiego Koła Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobni Ozdobnych, które

przygotowało ekspozycję. - Na wystawie sędziowie punktują urodę zwierząt. My zebraliśmy je tylko po to, aby rozpropagować w Świdniku nasze hobby i być może pozyskać dla związku nowych sympatyków. Nie spodziewaliśmy się aż tak dużej frekwencji zwiedzających, nie tylko mieszkańców naszego miasta. Przyjechali również ludzie z Ostrowca Świętokrzyskiego, Radomia, Rzeszowa, Zamścia czy Siedlec.

Zwierzęca kolekcja zaprezentowała 17 wystawców, głównie mieszkańców powiatu świdnickiego. Wystawili 32 rasy kur (ok. 180 sztuk), 40 ras gołębi (200 sztuk), 15 ras gęsi, 3 rasy kaczek, czarne labędzie i kilka ras kró-



li. Większość z tych ptaków ciężko zdobyć. Trafiają do kolekcji dzięki wzajemnym znajomościom członków związku. Czasem przywozi się rzadkie okazy z zagranicy. Część kur przyjechała do Świdnika prosto z wystawy w Czechach. Gęsi i kury sprowadza się głównie z Holandii, Niemiec, Austrii i Czech. Najcenniejsze to gęsi bernikie i gęsi Magellana. Ich cena sięga 2 tysiące złotych za parę. Tyle samo kosztują czarne labędzie. Pan Janusz nastawił się na hodowlę kur. Na wystawie z dumą prezentował bo-

jowniki azjatyckie, garlaczki angielskie i pelkarze.

Czym jest dla niego hodowla ptaków ozdobnych? - Są ludzie, którzy w swoim ogrodzie ustawiają plastikowe krasnale czy kaczuszki - wyjaśnia. - Mnie to nie daje satysfakcji. Co innego, gdy na przydomowym trawniku spaceruje ptasia arystokracja. To są towarzyskie, sympatyczne i inteligentne stworzenia. Przywiązują się do właściciela. Gęsi na przykład potrafią przepędzić intruza z gospodarstwa swojego pana. Poza tym można czer-

pać ogromną przyjemność z oglądania tych pięknych ptaków. Dodają one gospodarstwu splendoru. Jedynym kłopotem związanym z hodowlą, to zapewnienie zwierzętom odpowied-



nich warunków zdrowotnych. Niektóre rasy kur, szczególnie azjatyckie są bardzo wrażliwe na nasze warunki klimatyczne. Na przykład nie wytrzymują temperatury niższej niż plus pięć stopni Celsjusza. Trzeba je trzymać w ogrzewanym kurnikach. Poza tym wciąż mamy za mało lekarzy weterynarii, specjalizujących się w leczeniu drobiu i ptaków egzotycznych.

(sts), fot. Sławomir Socha



Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych

Obachody „Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych” ogłoszone przez Unię Europejską, zakończyła w powiecie świdnickim uroczysta sesja Rady Powiatu. Podczas sesji starano się odpowiedzieć, na ile udało się zrealizować w naszym powiecie główne przesłanie „Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych”.

To przesłanie to walka z różnymi formami dyskryminacji osób niepełnosprawnych poprzez podniesienie świadomości społecznej w zakresie uznania prawa tych osób do pełnej integracji ze społeczeństwem, oraz informowanie osób niepełnosprawnych o możliwościach egzekwowania przez nich równości wobec prawa. Wyrównywanie szans, pokazy-



Agata Jarczyk, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Fot. A. Konopka

wanie, że potrzeby każdego człowieka są jednakowo ważne, a osoby niepełnosprawne są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa z prawem do pozostawania we własnym środowisku. Zasady wyrównywania szans, powinności w wyniku których niepełnosprawni powinni mieć zagwa-



Starosta Mirosław Król wręcza wyróżnionym pracownikom socjalnym oraz osobom na co dzień zajmującym się pomaganiem innym listy gratulacyjne. Na zdjęciu: Wiesława Staszczak, kierownik WTZ.

Fot. A. Konopka

rantowaną dostępność do wszystkich obszarów życia społecznego to najważniejsze do realizacji zadania, podkreślał w wypowiedzi starosta Mirosław Król.

Różnego rodzaju niepełnosprawność dotyka w Polsce ponad 5 milionów osób. Ze statystyki wynika, że niepełnosprawna jest co 13 osoba, w

tym co 6 poniżej 50 roku życia. Jak trudne są problemy z jakimi spotykają się na co dzień, przedstawiła w referacie „Osoba niepełnosprawna w rzeczywistości budowlanej” Barbara Mach, wykładowca Politechniki Lubelskiej.

Podczas sesji starosta wręczył powołania członkom Powiatowej Społecznej Rady do spraw Osób Niepełnosprawnych oraz dyplomy i podziękowania ludziom, którzy na co dzień wykonują działania na rzecz poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych. Dyplomy wręczono 30 osobom.

W sesji uczestniczyli Janusz Jurek, dyrektor departamentu polityki społecznej w Urzędzie Marszałkowskim, Karolina Kwaśniewska z wydziału polityki społecznej w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, Mariusz Kucharek z wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, profesor Anna Sobotko, dziekan Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Budownictwa Politechniki Lubelskiej oraz wykładowca tego wydziału Barbara Mach.

Po sesji radni i goście udali się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Agata Jarczyk, dyrektor PCPR, zabierając głos powiedziała: „Dzisiejsza sesja, poświęcona osobom niepełnosprawnym oraz wszystkim, którzy na co dzień, zawodowo starają się im pomóc w codziennych zmaganiach z rzeczywistością oraz własną słabością. 21 listopada obchodziliśmy dzień pracownika socjalnego, Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych i jest to także piąty rok istnienia naszego powiatu i funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Stało się pretekstem do refleksji nad tym co udało się zrealizować, a co



Powiatowa Społeczna Rada do spraw Osób Niepełnosprawnych. Na zdjęciu od lewej: Dorota Poniatowska-Mańka, wiceprzewodnicząca; Ewa Kossowska, sekretarz; Sabina Napierała, Danuta Wrzolek, przewodnicząca; Piotr Zajęzkowski.

Wyrównywanie szans

cja barier architektonicznych i komunikacyjnych, zajęcia sportowe, udział w imprezach kulturalnych i integracyjnych. W tym roku otwarte zostaną nowe pracownie w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Od października funkcjonuje grupa samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Wszystkie te inicjatywy czynią naszą rzeczywistość bardziej przyjazną dla osób niepełnosprawnych i potrzebujących wsparcia. Dzięki staraniom wielu osób, dało się nam pokonać wiele trudności i przeciwności losu. Teraz wiem, że wspólnymi siłami jesteśmy zdolni do realizacji najbardziej nawet złożonych przedsięwzięć. Korzystając z okazji chcę złożyć życzenia wszystkim pracownikom socjalnym oraz osobom zawodowo zajmującym się pomaganiem bliźniemu. Wiem, że my zawsze jesteśmy w pracy, że ta praca jest z nami w domu i na urlopie. Dlatego życzę, aby była dla wszystkich źródłem satysfakcji i inspiracji, aby trudnych chwil było jak najmniej a jak najwięcej radości i poczucia dobrze spełnionego obowiązku”.

opr. iw

Radni otrzymali upominki, które powstały podczas zajęć w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Fot. A. Konopka



Przewodniczący Rady Powiatu, Ryszard Borowiec otrzymał wykonany przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej, herb powiatu.

Fot. A. Konopka



REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branżowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

UWAGA 2 w 1 SKLEP TEKSTYLNÝ „BEATA”
UBEZPIECZENIA PZU

Świdnik, ul. Ractawicka 9 (I piętro)

Zapraszamy

codziennie 10-18, sobota 10-14; tel. (81) 751-62-14, 0602-736-628

R-49

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000r. nr 46, poz. 543 z póź. zm.) ogłasza co następuje:

z zasobu Gminy Miejskiej Świdnik przeznaczona została do oddania w użytkowanie wieczyste, w trybie bezprzetargowym, nieruchomość oznaczona nr 1215/3 o pow. 962 mkw położona w Świdniku przy ul. Bankowej 8.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe CNC,
Świdnik, ul. Sportowa 11

poszukuje wykwalifikowanych pracowników z doświadczeniem na stanowisku:

operator obrabiarek CNC, programista obrabiarek, mistrz produkcji, technolog, kalkulator obrabiarek CNC, księgowa.

Tel. (081) 467-02-13, 467-02-10.

Zgodnie z wytycznymi Szefa Obrony Cywilnej Województwa - Wojewody Lubelskiego z dnia 14 listopada br., w dniu 18 grudnia na terenie miasta i powiatu Świdnik przeprowadzony zostanie powiatowy trening Systemu Wykrywania i Alarmowania.

W czasie treningu przewidziane jest głośne uruchomienie systemu alarmowego na terenie miasta. Zostaną wyemitowane następujące alarmy:

o godz. 18.00 - alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniach środowiska
o godz. 18.30 - odwołanie alarmu.

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stołowce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad

SP 2, SP 3, SP 7

R-23

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę budowlaną, 856 mkw, w Świdniku przy al. Lotników Polskich. Tel. 468-16-33. B-2141

Sprzedam mieszkanie M-4, 3 pokoje, IIp., w Łęcznej, ul. Orłat Lwowski 3. Tel. 0601-150-084, (0-81) 752-34-90, po 22.00. B-2142

Sprzedam mieszkanie, pokój z kuchnią, pow. 32 mkw, II piętro, centrum Świdnika. Tel. 468-05-80. B-2143

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, umeblowane, IV piętro, w centrum. Tel. 468-06-96. B-2144

Sprzedam wieżę Schneider, 4 segmenty+2 kolumny, pilnie. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-2145

Kupię kawalerkę do 22 mkw. Tel. 751-71-47. B-2146

Kupię mieszkanie na parterze przy ul. Niepodległości w Świdniku. Tel. 468-25-81, 0507-453-608. B-2147

Sprzedam regał zamojski, dwa i pół segmentu, szafa, ława, wersalka, 2 fotele. Tel. 468-38-81. B-2148

Sprzedam meble używane. Tel. 751-37-30. B-2149

Shukam garażu do wynajęcia blisko Championa, pilnie. Tel. 468-25-81, 0508-152-553. B-2150

Zdecydowanie kupię małe mieszkanie lub kawalerkę w Świdniku. Tel. 0691-075-104. B-2151

Garaż blaszany do wynajęcia, Franciszków, 50 zł miesięcznie. Tel. 0507-056-758. B-2152

Kupię meble kuchenne i wirówkę. Tel. 581-06-69, po godz. 16.00. B-2153

Sprzedam mieszkanie, 3 pokoje, 70 mkw, I piętro, do remontu, ul. Okulickiego. Tel. 751-71-47. B-2154

Sprzedam kożuch damski, długi, w idealnym stanie. Tel. 468-10-08, po godz. 16.00. B-2155

Sprzedam działkę 53a, Wierchowiska, przy trasie Lublin-Piaski, cena do uzgod. Tel. 0609-924-362, 723-92-70. B-2156

Sprzedam tanio zamrażarkę cztero-szufladową, FORON dkk. Tel. 751-27-95, 0501-242-986. B-2157

Sprzedam Wartburga 353, sprawny, zarejestrowany lub na części. Tel. 751-69-23. B-2158

Sprzedam mieszkanie, IV p., 2 pokoje, 37 mkw, centrum. Tel. 0607-429-512. B-2159

Choinki-wysokość do 8m, piękne, gęste, z plantacji. Tel. 467-05-70. B-2160

Szafę jednodrzwiową, ławę, słupkę z 4 szufladami, stolik ośmiokątny-sprzedam. Tel. 468-50-14. B-2161

Angielski-korepetycje (w domu ucznia), bardzo tanio, z doświadczeniem. Tel. 723-45-96, 0501-446-926. B-2162

Oddam siedmiotygodniowe szczepienia w dobre ręce. Tel. 751-60-06. B-2163

Język rosyjski-korepetycje, przygotowanie do matury. Tel. 751-24-32, 0607-996-393. B-2164

Sprzedam grzejniki żeberkowe, blaszane, 15 szt, nowe. Tel. 468-76-41. B-2165

Sprzedam książkę „Naprawa samochodów Fiat-126p”, „Części zamienne do Fiata”-gratis. Tel. 468-76-41. B-2166

Sprzedam futro z nutrii, szafir, długie, rozmiar średni, z toczkiem z nutrii. Tel. 468-76-41. B-2167

Sprzedam futro z nutrii, szafir, krótkie, rozmiar średni, z czapką z nutrii. Tel. 468-76-41. B-2168

Angielski-solidnie, wszystkie poziomy, 15-20 zł/60 min. Tel. 751-32-79. B-2169

Sprzedam garaż murowany z kanałem, ul. Armii Krajowej 37-39, c. 17.500 zł do negocjacji. Tel. 751-24-33. B-2170

Wyceny mieszkań do wykupu. Tel. 468-11-02, 0602-467-140.

D-22

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2

(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objęcia 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Niemiecki-prace pisemne. Tel. 468-19-36. B-2171

Biurowe dla ucznia, stan dobry, c. 40 zł. Tel. 468-19-36. B-2172

Łóżeczko, kolor jasny, wym. 115x55, stan dobry, c. 40 zł. Tel. 468-19-36. B-2173

Sprzedam opony zimowe, używane, 195/65 R15. Tel. 751-30-39. B-2174

Angielski-regularna nauka, matury, u nauczyciela. Tel. 751-31-36. B-2175

Pilnie potrzebny głęboki wózek dziecięcy dla bardzo biednej rodziny. Tel. 751-23-24. B-2176

Poszukuję mieszkania 3-pokojowego w Świdniku. Tel. 751-55-01. B-2177

Wynajmę lokal 50 mkw w centrum Świdnika, na sklep, biuro lub gabinet. Tel. 751-55-01. B-2178

Sprzedam piecyk gazowy, nowy, nieużywany. Tel. 0505-118-118. B-2179

J. angielski-korepetycje u nauczycielki, b. tanio i solidnie. Tel. 0694-548-991, 468-36-59. B-2180

Sprzedam pianino niemieckie. Tel. 469-30-91, po godz. 20.00. B-2181

Sprzedam garsonierę, 26 mkw, w Krakowie lub zamienię na większe w Świdniku lub Lublinie. Tel. 0601-385-504. B-2182

Sprzedam bardzo tanio segment czteroczęściowy z rozkładanym stołem. Tel. 751-23-91, po godz. 16.00. B-2183

Kupię mieszkanie w Świdniku, od 35-60 mkw. Tel. 744-05-34. B-2184

Matematyka-korepetycje, solidnie i tanio. Tel. 468-50-17. B-2185

Sprzedam okazjynie opony letnie. Tel. 0601-802-261. B-2186

Kupię kawalerkę. Tel. 467-02-14, po godz. 18.00. B-2187

Sprzedam działkę 5,5a, budowlaną, uzbrojona. Tel. 0601-415-388. B-2188

Matematyka-pełny zakres, skutecznie i bezstresowo, mgr inż. Tel. 468-61-84, 0501-233-216. B-2189

Niemiecki-tłumaczenia, korepetycje i nauka języka, mgr garmanistki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765. B-2190

Restauracja HELENA

zaprasza na:

Bal Sylwestrowy

Zapewniamy: -miłą obsługę,
-smaczne jedzenie (kuchnia śródziemnomorska)
-muzykę dla wszystkich.

Informacja: Świdnik, ul. Turystyczna 1, Tel. 751-45-84

Zgłoszenia do 20.XII.2003

R-55

PIXEL
SKLEP KOMPUTEROWY

• komputery
• monitory
• drukarki
• akcesoria
**ul. Wyszynskiego 26
(obok przychodni)
tel. 469-73-20**

R-48

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Damian Kasperek mistrzem Polski!

W dniach 26-30 listopada rozegrano w Poznaniu XVI Mistrzostwa Polski Młodzików im. Pawła Sztydy. Do rywalizacji stanęło 126 zawodników z 42 klubów. Zawodnik Gminno - Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego „AVIA” Świdnik startujący w wadze 63kg DAMIAN KASPEREK zdobył tytuł Mistrza Polski. Decyzją sędziów został on również uznany za najlepszego zawodnika mistrzostw i otrzymał od nich specjalną nagrodę. Pierwszą walkę w mistrzostwach wygrał przez RSC w I rundzie

dzie z Jarosławem Dąbskim - zawodnikiem z Dolnego Śląska. W półfinale pokonał na punkty Piotra Czabana z Hetmana Białystok. W walce finałowej zwyciężył na punkty Daniela Bogackiego ze Sztormu Szczecin. Trener GPTB Józef Radziejewicz prowadzący Damiana Kasperka dostał również złoty medal oraz również słowa uznania od trenerów z innych klubów i sędziów.

Mistrzostwo Polski młodzików Damiana Kasperka jest największym od paru lat sukcesem świdnickiego boksu.

Miedzy 21 a 23 listopada odbył się V Memoriał Jerzego Suchodola w boksie. Startowało w nim 68 zawodników z 12 klubów, wśród nich 3 reprezentantów GPTB „AVIA” Świdnik. W kategorii 63kg młodzik Damian Kasperek zdobył I miejsce wygrywając w finale z Doboszem Damianem, reprezentującym KSZO

Ostrowiec. W kategorii kadet 64 kg Damian Czerwona zajął II miejsce przegrywając w finale z brązowym medalistą tegorocznych mistrzostw Polski kadetów Mateuszem Szostakiewiczem z Gwarka Łęczna na punkty w stosunku 2 do 1. W kategorii junior 60kg Michał Krupiński w ćwierćfinale wygrał walkę z Grzegorzem Smykiem z MKS II L.O. Chelm, jednak w półfinale stosunkiem głosów 2-1 został uznany za pokonanego przez Przemysława Szepankę z Narwi Ostrołęka i zajął w końcowej klasyfikacji III miejsce.

jmr

W ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”

Będzie zbiórka

W najbliższą niedzielę 7 grudnia br., podczas rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej, w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku zostanie przeprowadzona coroczna zbiórka darów w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Członkowie Terenowego Sztabu Akcji nr 344, który powstał w SP nr 7 za naszym pośrednictwem zwracają się z prośbą do wszystkich kibiców piłki nożnej w naszym mieście o przyłączenie się do zbiórki.

Zbierane będą słodycze dla świdnickich dzieci, które w tych jakże ciężkich czasach nie mogą liczyć na prezenty pod choinkę. Organizatorzy mają nadzieję, że każdy sympatyk rozgrywek „halówek” przyniesie czekoladę i potraktuje ją jako symboliczny bilet wstępu do hali. Wszystkie zebrane przez wolontariuszy słodycze zostaną przekazane do Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”, który zajmie się rozdzielaniem darów wśród najbardziej potrzebujących dzieci z naszego miasta. Akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” w hali SP nr 7 będzie prowadzona już po raz czwarty. Organizatorzy jak co roku liczą na szczerość świdnickich kibiców.

Terminarz IV kolejki (niedziela 7 grudnia) - 9.00: Albion - Mitec, 9.30: Świdman - Goran, 10.00: Delfin-Sawa

Co słysząc u piłkarzy Avii?

Mają wolne

W tym tygodniu piłkarze Avii zakończyli okres tzw. roztrenowania. Treningi wznowią po dziesiątym stycznia przyszłego roku.

Zespół, który zajął na półmetku rozgrywek IV ligi siódme miejsce, trenował do końca tego tygodnia. Teraz zawodnicy udadzą się na wolne. Ponownie spotkają się na zajęciach najprawdopodobniej 10 stycznia. - Jeszcze spotkam się z zawodnikami przed świętami i później mamy ponad miesiąc przerwy w treningach, - mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Jeszcze za wcześnie, aby mówić o sprawach personalnych. Na chwilę obecną nie było żadnych oficjalnych wiadomości. Mam nadzieję, że zespół pozostanie w takim samym składzie personalnym, a może dodatkowo uda się sprowadzić jeszcze jednego zawodnika. Jeśli ten plan się nie powiedzie, to i tak powinniśmy na wiosnę dysponować silniejszym składem, z uwagi choćby na powrót do zespołu wszystkich kontuzjowanych wcześniej graczy.

Inaugurację rundy rewanżowej przewidziano na 20/21 marca. Wcześniej, drużyna „Złoto-niebieskich” rozegra serię gier kontrolnych. Na etapie przygotowań kontrolnych zagrają między innymi ze Stalą Kraśnik, BKS Bełżec, Górnikiem II Łęczna, Lublinianką Czarnymi Dębina i Legionem Tomaszowiec.

PAW

Siatkarze Avii przed meczem z Jadarem Radom

Avia liderem

Po ostatnim wyjazdowym zwycięstwie nad Stolarą Wołomin, siatkarze Avii awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. Najbliższym rywalem świdniczan w ich własnej hali będzie drużyna Jadaru Radom.

Drużyna „Złoto-niebieskich” w ośmiu dotychczas rozegranych spotkaniach ligowych odniosła sześć zwycięstw i tylko dwa razy schodziła z parkietu pokonana. Przed tygodniem nasz zespół pokonał na wyjeździe Stolarę Wołomin 3:0. - Można powiedzieć, że pierwszy set zadecydował o losach tego spotkania - mówi Krzysztof Lemieszek, trener siatkarzy Avii. - Przegrywaliśmy już 12:17, a mimo to udało się odrobić straty i rozstrzygnąć tą partię na swoją korzyść. W pozostałych setach dałem pograć wszystkim moim zawodnikom, którzy „rozbili” gospodarzy do 16 i 17. Szczere

mówiąc spodziewałem się, że Stolarę stawia nam większy opór. Niestety, kłopoty finansowe w tym klubie, odbiły się w postawie zespołu.

Spory udział w końcowym sukcesie Avii w Wołominie miał kapitan zespołu - Marcin Ogonowski, który popisywał się w tym meczu seriami bardzo dobrych zagrywek.

Po tej wygranej drużyna awansowała na pierwsze miejsce w tabeli. - Cięszę się, że mój zespół zasiadł w fotelu lidera, ale pamiętajmy, że to dopiero końcówka pierwszej rundy - dodaje świdnicki szkoleniowiec. - Zespół mój, mimo dobrych wyników musi jeszcze trochę popracować. Zdarzają nam się przestoje w grze, a czasami brakuje pełnej koncentracji. Jeśli jednak w każdym ligowym meczu zaskoczmy rywali agresywną zagrywką, to powinno być naprawdę dobrze.

Najbliższym rywalem świdniczan będzie „sąsiad zza miedzy” zespół Czarnych Radom, który od tego sezonu występuje pod nazwą Jadar Radom. W porównaniu z poprzednimi rozgrywkami, radomskiej drużynie doszło do kilku znaczących zmian. Z zespołem rozstał się trener Paweł Blomberg, który od tego sezonu jest szkoleniowcem Chemika Bydgoszcz. Zespół opuścił także doświadczony Stanisław Pieczonka, który występuje aktualnie w Resovii Rzeszów. Początkowo to samo uczynił także Krzysztof Staniec, który zasilili szeregi Politechniki Warszawa, ale ostatnio nieoczekiwanie powrócił do zespołu z Radomia. - Pozycja lidera do czegoś zobowiązuje i na pewno zrobimy wszystko, aby wygrać i nie zawieść naszych kibiców - zapowiada trener Lemieszek. - W grach kontrolnych dobrze grało nam się z radomskim zespołem i mam nadzieję, że tym razem będzie podobnie. Doceniamy klasę rywala, ale na pewno stać nas na zwycięstwo w tym spotkaniu. Nie ukrywam, że po raz kolejny liczymy na gorący doping naszej wspaniałej publiczności.

PAW

Trzy pytania do Marcina Ogonowskiego, kapitana drużyny siatkarzy Avii

Musimy wygrać!

• Mimo, że nie dysponujesz „atomową” zagrywką, to byłeś w Wołominie najlepiej serwującym zawodnikiem Avii. Jak można to wytłumaczyć?

- Nie zawsze siła decyduje o skuteczności zagrywki. Udało mi się dobrze taktycznie wykonywać ten element.

ZAPROSZENIE

Starostwo Powiatowe w Świdniku wspólnie z Klubem Szachowym „HUZAR” zapraszają do udziału w IV Mistrzostwach Powiatu Świdnickiego w szachach. Zawody w dwóch kategoriach juniorów i seniorów zostaną rozegrane w niedzielę 7 grudnia br. w Szkole Podstawowej w Strynie - gmina Rybiczewice. Początek rywalizacji przy szachownicach wyznaczono na godz. 9. W imieniu organizatorów zapraszamy mieszkańców powiatu świdnickiego do udziału w tych mistrzostwach.

Tak jak zwrócił nam uwagę trener, serwowalem z pominięciem libero drużyny gospodarzy i chyba właśnie to było kluczem do odrzucenia rywali od siatki. Nie pisałem się żadnym asem serwisowym.

• Jak oceniasz mecz ze Stolarą?

- Na pewno pierwszy set miał olbrzymie znaczenie dla przebiegu całego spotkania. Mimo niepowodzenia, udało nam się wygrać tą partię i triumfować w całym pojedynku. Bardzo cieszymy się z tej wygranej.

• Przed Wami mecz z Jadarem Radom. Co możesz powiedzieć przed tym spotkaniem?

- Chcemy to spotkanie wygrać i na pewno zrobimy wszystko, aby tak się stało. Mając w pamięci poprzednie rozgrywki, kiedy to właśnie Czarni Radom wyeliminowali nas w rundzie play-off z walki o czołowe lokaty, na pewno jesteśmy rżadni rewanżu. Niesieni dopinaniem naszych kibiców, musimy to spotkanie wygrać.

Rozmawiał: PAW

Dawid wygrywa w Wiedniu

Dawid Białowas, zawodnik świdnickiego SKS Shiroikaj spędził dwa tygodnie w Wiedniu, gdzie zaproszono go po zdobyciu brązowego medalu na Międzynarodowym Turnieju Judo w Salzburgu, na testy kwalifikujące do występów w austriackiej Judo Bundeslidze. Zakończył je pomyślnie. Odbył też walki sparingowe

z zawodnikami wiedeńskiego klubu JC Colop Samuraj Wien, wszystkie wygrywając. Walczył przez trzy godziny zarówno w Tachi-waza jak i w Ne-waza z partnerami kategorii wagowych od 60 do 90kg. W efekcie, z rąk menadżera klubu, otrzymał licencję do startu w austriackiej lidze Judo.

Następnego dnia na Drużynowych Mistrzostwach Wiednia zdobył w barwach JC Colop Samuraj Wien złoty medal, wygrywając swoje walki przez ippon (przed czasem), kolejno po 5

sek. (technika Seoi-nage), 13 sek. (O-soto-gari) i 28 sek. (Tai-otoshi). Zwycięzców dekorował Peter Seisenbacher, dwukrotny złoty medalista olimpijski, który nie krył uznania dla techniki i szybkości Dawida. Zaprosił go na trening do swojego klubu Budoclub Wien.

Po powrocie do Polski Dawid trenuje w Świdniku. Czekają go też dwa egzaminy, z fizjologii i psychologii, na gdańskim AWF. Natomiast w połowie grudnia startuje w Bundeslidze.

Judocy przywieźli jedenaście medali

Dwa tygodnie temu, w Lublinie, odbyły się Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Juniorów, Młodzików i Dzieci w Judo. Impreza zgromadziła rekordową liczbę zawodników z klubów naszego województwa oraz Kielc, Radomia, Białegostoku, a także z Białorusi i Ukrainy.

W sobotę walczyli również podopieczni Waldemara Białowasa, którzy kolejny weekend mogą zaliczyć do bardzo udanych. Ekipa SKS Shiroikaj Świdnik wystąpiła w czternastoosobowym składzie i zakończyła zawody z dorobkiem 11 medali - czterech złotych, pięciu srebrnych i dwóch brązowych.

W kategorii juniorów, do 73 kg, udany występ ma na swoim koncie Mateusz Buczkowski pewnie wygrywając walki eliminacyjne. Dopiero w finale uległ przewagą techniczną zawodnikowi z Kielc i zdobył ostatecznie srebrny medal.

W kategorii młodzików złote medale zdobyli: Michał Sadowski (35kg) i Michał Gałązka (50kg). Srebrne medale przywieźli: Maciej Herda (38kg), Jarosław Staszek (35kg) i Marcin Michalski (+73), który w decydującym pojedynku uległ przewagą techniczną zawodnikowi z Kielc cięższemu o 20kg.

Medal brązowy zdobył Dariusz Dragan (do 46kg), natomiast Krzysztof Baluk (73kg) i Alek Błoński (66kg) zajęli IV miejsca.

W kategorii dzieci triumfowali zdobywając złoto: Adam Dutkowski (32kg) i Adrian Chyla (50kg). Srebro przypadło Marcinowi Czarnieckiemu (46kg), zaś krąček brązowy przywiózł Filip Badurowicz (35kg). Jego brat Michał (do 32 kg) zajął V miejsce.



Dawid po zwycięskiej walce, wśród austriackich kolegów.

Mocne zakończenie jubileuszu świdnickiej szkoły muzycznej Koncert na skrzypce i wiolonczele

Bardzo miłą niespodziankę przygotowała na jesienią wieczór 12 listopada Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Rodziny Wilkomirskich w Świdniku. Na ostatni z cyklu jubileuszowych koncertów, związanych z 30-leciem placówki zaproszono byłych absolwentów szkoły, artystów o nietuzinkowym dorobku i takich umiejętnościach. To rzadkość, by w Świdniku można było posłuchać tej klasy muzyków.

ADAM RZEPLIŃSKI przyjechał na koncert aż z Bydgoszczy. Tam studiował w Akademii Muzycznej na kierunku instrumentalnym i z miastem tym związał swoje późniejsze życie. Gra w zespole jazzowym, współpracuje z Filharmonią Lubelską i Pomorską. Prowadzi prywatną szkołę muzyczną firmy Yamaha. Nagrywa płyty z utworami muzyki klasycznej i rozrywkowej, a gra na rzadko spotykanym instrumencie - wiolonczeli elektronicznej. - Uczyłem się gry na wiolonczeli akustycznej, ale marzyłem



Romanse Klary Schumann w wykonaniu Agnieszki Garbacz (skrzypce) przy akompaniamentcie Dominiki Łasko na długo zostaną w pamięci słuchaczy.

proownicą. Gdy słyszę utwór w radiu lub telewizji próbuję grać razem z wykonawcą. Wolę taką formę, dodanie czegoś od siebie niż czytanie z nut. Mając 16 lat przeżywałem fascynację komputerami, elektroniką w muzyce. Zastanawiałem się jak to zastosować w wiolonczeli akustycznej. Pierwszą wiolonczelę elektroniczną stworzyłem z drewnianych ścianek ogrodowej altanki i kupionej w sklepie przetwornika. Ale zadowolony jestem dopiero z instrumentu sprowadzonego z Japonii.

W koncercie uczestniczyła także MAŁGORZATA WICKA, siostra pana Adama. Oboje rozpoczęli grę na wiolonczeli akustycznej pod kierunkiem Marii Dziadosz w świdnickiej szkole muzycznej. Podobnie jak brat studiowała w Bydgoszczy. Wróciła jednak w rodzinne strony. Jest muzykiem Filharmonii Lubelskiej, z którą koncertowała m.in. w Niemczech, Włoszech, Danii, Holandii, Korei Południowej. Gra w Orkiestrze Kameralnej przy filharmonii, w Trio Fortepianowym i Kwartecie Smyczkowym.

Adam Rzepliński grał na wiolonczeli elektronicznej nastrojową muzykę filmową.

o zbudowaniu instrumentu o głębszym i bardziej ostrym dźwięku - wspomina. - Poza tym zawsze interesowała mnie muzyka rozrywkowa, standardy jazzowe, im-



pobytu w kraju kwitnącej wiśni wróciła do kraju. Obecnie pracuje w Filharmonii Lubelskiej i Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Lublinie. - Lata spędzone w Japonii zaowocowały zdobyciem umiejętności zawodowych, przede wszystkim gra w orkiestrze z bardzo dobrymi dyrygentami oraz poznanie nowego repertuaru - wylicza Agnieszka Garbacz. - Bardzo wzbogacające było również zetknięcie z obcą, egzotyczną dla nas kulturą.

Podczas środowego koncertu mieliśmy okazję posłuchać dwójki nieco młodszych absolwentów świdnickiej PSM. Byli to DOMINIKA ŁASKO i MARCIN NAGNAJEWICZ. Dominika ukończyła klasę fortepianu u Marty Zwolok. Jest studentką drugiego roku Akademii Muzycznej w Gdańsku. Marcin gra na



Marcin Nagnajewicz, najmłodszy uczestnik konkursu.

akordeonie. Naukę rozpoczął w klasie Kazimierza Grela. Kontynuuje ją w lubelskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia. Rok temu zdobył III miejsce na XI Regionalnym Przeglądzie Akordeonowym w Lublinie.

Małgorzata Wicka, siostra Adama Rzeplińskiego pozostała wierna wiolonczeli akustycznej.

Koncerty jubileuszowe to doskonały pomysł na prezentację dorobku szkoły, ale także dzięki zapraszanym gościom, świetna okazja dla świdniczan do posłuchania różnych gatunków muzyki w dobrym wykonaniu. Tak było na środowym koncercie, czy na koncercie poświęconym flamenco. Słowa uznania należą się również Marzenie Wiącek nauczycielce gry na fortepianie, która ciekawie poprowadziła muzyczne spotkanie. Odbywały się one w gościnnych progach Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Anna Konopka

JAZZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czwartek, 20 listopada, upłynął młodszej części mieszkańców Świdnika pod znakiem jazzu. Od samego rana w Miejskim Ośrodku Kultury odbywały się warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży, wieczorem zaś miał miejsce koncert finałowy w wykonaniu uczestników tych spotkań oraz zaproszonych gości. Organizatorem V już Warsztatów Muzycznych było Świdnickie Towarzystwo Muzyczne oraz MOK, wsparcia finansowego udzielił Urząd Miejski w Świdniku.

Podczas porannych spotkań goście specjaliści - Artur Dutkiewicz, znakomity pianista jazzowy oraz Maciej Strzelczyk, zaliczany do czołowych wiolinistów jazzowych, nie tylko opowiadali o teoretycznych podstawach, np. różnicy między muzyką klasyczną a jazzem, zasadach improwizacji, ale również zachęcali do gry i do improwizowania, co charakteryzuje ten rodzaj muzyki. Podtęciem inicjatywy było hasło „Mała Akademia Jazzu”, czyli jak wyjaśnił pomysłodawca imprezy, Jerzy Oleszczuk, wykładu na temat istoty jazzu.

Młodzież, która brała udział w warsztatach (I grupa - trzecie, czwarte, piąte klasy, II grupa - szóste i pierwsze gimnazjum, III grupa - starsze klasy gimnazjum i liceum) mogła również uczestniczyć w konkursie dotyczącym tych zajęć. Dla zwycięzców konkursu płyty ufundowała firma Jazz Sound z Gliwici.



W pierwszej części koncertu finałowego wystąpili: Ola Matusiak - śpiew, Hania Oleszczuk - skrzypce, Łukasz Chyla - gitara bas., Adam Dmowski - piano, Kuba Dybzyński - klarnet, Kuba Kozioł - gitara elektr., Jacek Oleszczuk - perkusja, którzy wykonali kompozycje m. in. J. Śmietany, G. Gershwin, H. Hancocka. Wspierali ich prowadzący warsztaty oraz gość specjalny: Kameruńczyk Jean Gargant - instrumenty perkusyjne, od 1992 roku mieszkający w Polsce, ale również D.J., konferansjer, autor i kompozytor. Niespodzianką był występ Łukasza Głopa, który zagrał temat muzyczny od wielu lat rozpoczynający Jazz Jambore.

Część druga to mini - recital Adama Dutkiewicza i Macieja Strzelczyka, prezentujący standardy jazzowe. Występ tych znakomitych muzyków wzbudził prawdziwy entuzjazm wśród słuchaczy, był doskonałym podsumowaniem całego jazzowego dnia.

Zarówno warsztaty, jak i sam koncert cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, sala wypełniona była po brzegi, a artyści otrzymywali burzliwe oklaski.

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne pragnie serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia V Muzycznych Warsztatów dla Dzieci i Młodzieży.

Chcemy przy tej okazji przedstawić propozycję wyróżnienia osób czy firm wspierających finansowo wszelkie imprezy kulturalne na terenie miasta i powiatu honorowym tytułem Mecenasa Świdnickiej Kultury. Ich pomoc stanowi ważny wkład w realizację kulturalnych projektów w naszym mieście. Tytuły przyznawałaby Społeczna Rada Kultury przy Burmistrzu Miasta na wniosek przedstawicieli świdnickich instytucji kulturalnych.

FILATELIŚCI W BIBLIOTECE

18 listopada, w Miejsko - Powiatowej Bibliotece Publicznej miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy, zorganizowanej z okazji 100 lat lotnictwa światowego, 85 lat lotnictwa w Polsce oraz 5 rocznicy śmierci znanego pilota Janusza Kasperka. Pomysłodawcą i siłą sprawczą całej imprezy był prezes świdnickiego Koła Filatelistów, Jan Choński, współorganizatorem zaś dyrektor biblioteki, Jadwiga Ciolek. Radą i pomocą służyli oczywiście członkowie Koła.

Wśród przybyłych gości znaleźli się m. in. rodzina Kasperków, członkowie Zarządu Polskiego Związku Filatelistów oraz Józef Domagała, prezes PZF, Nikodem Buchowiecki - prezes Seniorów Lotnictwa, Krzysztof Janusz - dyrektor Aeroklubu.

Wystawę zdominowały, jak na taką okazję przystało, motywy lotnicze obecne na kartach pocztowych, widokówkach, znaczkach, ale nie zabrakło również wątków poświęconych i związanych ze Świdnikiem. Warto wspomnieć, że 29 czerwca 1938 r. została otwarta w naszym mieście szkoła pilotów, zatem 65 lat z tych 85, które obchodzi lotnictwo w Polsce, dotyczy również Świdnika.

Osobną ekspozycję stanowiły puchary, medale, odznaczenia i nagrody, których zdobywcami byli piloci znanej świdnickiej rodziny - Janusz, Stanisław i Ryszard Kasperkowie. Ciekawostką stanowił oryginalny strój Janusza Kasperka, w którym zdobył tytuł Mistrza Polski 1988 r.

Dokończenie na str. 2